

## PŁYWANIE Krystyna Wieczerek studiuje w USA

**Sobota, 29 grudnia 2007r.**

Niegdyś wyjazdy polskich zawodników do USA były wydarzeniem. Teraz już spowszedniały. Zmienił się też charakter tych wyjazdów. Dawniej wyjeżdżali najlepsi i najzdolniejsi (pierwsi w 1985 roku Artur Wojdat i Wojciech Wyżga), a trening za oceanem był traktowany jako odskocznia do sukcesów sportowych. Obecnie stypendia sportowe na amerykańskich uniwersytetach mają ułatwić start do kariery zawodowej.



Amerykańskie rozdziały w karierach ma już blisko setka polskich pływaków. Zdobyli wykształcenie, pracują w USA i w Europie, są zadowoleni z życia, podkreślają, że scenariusz ich życia napisał sport.

Wśród absolwentów i studentów renomowanych uczelni w Stanach Zjednoczonych jest spora grupa Łoździan. Jako pierwszy wyjechał w końcu lat osiemdziesiątych Marek Izydorczyk (MKS Trójka), który ukończył uniwersytet na Hawajach. M.in. Cezary Nadecki (Start) studiował w Kelowna, Konrad Kaźmierczak w Iowa, Martyna Krawczyk (oboje Trójka) w Miami, a niedawno do Iowa wyjechał Mariusz Muras (Start).

Od sierpnia na stypendium w Wright State University (stan Ohio), którego nazwa upamiętnia pionierów lotnictwa, braci Orville'a i Wilbura Wright, przebywa łódzka pływaczka Krystyna Wieczerek. 20-letnia wychowanka UKS Jedynka (trenerzy Jerzy Dubla i Marek Pluciński), a później zawodniczka Trójki (Mariusz Wędrzychowicz) i Olimpijczyka Aleksandrów do niedawna była czołową grzbiecistką, wielokrotną mistrzynią Polski senierek w sztafetach i m.in. brązową medalistką na 200 m grzbietowym (2003, 2004, 2005) oraz mistrzynią olimpiady młodzieży 2005.

- Przed sylwestrem muszę już być na treningu - mówi Krystyna Wieczerek. - Trener dał mi i tak o trzy dni wolnego więcej niż innym. Nasza drużyna liczy 50 osób, a sezon startowy trwa od września do marca. Przez trzy dni w tygodniu mamy po dwa treningi i przez trzy dni po jednym. To nie komplikuje zajęć. Plan tworzymy sobie sami, wybierając przedmioty i godziny nauki. Treningi w Polsce są bardziej intensywne. Tu jest więcej luzu, zabawy. Pływanie to dla mnie już raczej pomoc w studiowaniu, bez wielkich planów sportowych - dodaje była kadrowiczka.

Łoździanka od razu stała się mocnym punktem zespołu. W zawodach Horizon League, rozgrywanych na dystansach jarowych, odniosła kiedyś 5 zwycięstw, innym razem 4 i dwukrotnie została uznana za pływaczkę tygodnia.

- Myślę, że Krysią może jeszcze poprawić wyniki - mówi trener Mariusz Wędrzychowicz. - Brakuje jej siły, a w USA przywiązuje się do tego dużej wagi. Miło wspominać współpracę z Krysią, bo to fajna, sumienna i mądra dziewczyna.

Trenerzy Sion Brinn i pochodząca z Jamajki Janelle Atkinson (czwarta pływaczka olimpiady w Sydney 2000) są bardzo zadowoleni z Polki. Krysią też dobrze czuje się w zespole.

- Mamy drużynę międzynarodową - mówi łoździanka. - Są tam Kolumbijczycy, Argentyńczycy, Kanadyjczycy. Jest też zawodnik z RPA, który zna Olę Urbańczyk, Paulinę Barzycką i Otylię Jędrzejczak. Poznał je podczas zgrupowania naszej kadry w jego ojczyźnie. Jaki świat jest mały. W zespole panuje znakomita atmosfera. Przed wyjazdem do kraju niemal każdy pytał, gdzie spędzę święta, bo jeśli miałabym być sama, to zapraszają do siebie - dodaje Krysią.

Co najbardziej podoba się pływaczce w USA, a co najmniej? - Najgorzej jest z jedzeniem - mówi Wieczerek. - Ciężko się przyzwyczaić i podczas posiłków najchętniej przywołuje się z pamięci smak i zapach polskiego jedzenia domowego. Imponujące jest natomiast to, że Ameryka to kraj olbrzymich możliwości. Każdy może robić co chce i jak chce. Jeśli ktoś stawia na naukę, na karierę zawodową, to ma dużą szansę, że ją zrobi. Jeśli ktoś woli łatwiejszy los, bez większych ambicji, to i taki model życia jest tu akceptowany.

Krystyna studiuje biologię połączoną z kursem medycyny, którego ukończenie jest warunkiem podjęcia w przyszłości studiów medycznych. - Jeszcze nie zdecydowałam się ostatecznie, czy będę studiować medycynę - mówi pływaczka. - Nie wiem też, czy swoją przyszłość zwiążę z Ameryką. Chyba raczej wrócę do Europy. Tu czuję się lepiej.

Na Wright State University nie ma innych Polaków. Krysią utrzymuje jednak kontakty z pływakami, którzy studiują na innych uczelniach - z Agnieszką Solan z AZS AWF Warszawa, Kubą Dobiešem z MUKS Płock i Patrykiem Wakułą z AZS AWF Katowice. Mejluje też do kolegów i koleżanek z Trójki, najbliższy kontakt utrzymując z Olą Urbańczyk.

**Marek Kondraciuk**